



---

# BIULETYN NIEMIECKI

---

Nr 12 ♦ 09.12.2010

prof. dr hab. Volker Kronenberg

## **Patriotyzm w Niemczech.** **O aktualności pewnej republikańskiej cnoty**

-  
Statystyki  
-

Kalendarium od 17 listopada do 7 grudnia 2010 roku  
-

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)

---



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH  
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



FUNDACJA WSPÓŁPRACY  
POLSKO-NIEMIECKIEJ  
STIFTUNG  
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE  
ZUSAMMENARBEIT



## Patriotyzm w Niemczech. O aktualności pewnej republikańskiej cnoty

prof. dr hab. Volker Kronenberg

60 lat Niemieckiej Republiki Federalnej, 20 lat zjednoczonych Niemiec: Republika Bońska przekształciła się w Republikę Berlińską. Kraj się zmienił<sup>1</sup>. A wraz z nim jego polityczno-kulturalny system koordynatów. Uważniejsze spojrzenie na pojęcie i sam fenomen „patriotyzmu” wydaje się to podkreślać. Właśnie w Niemczech mówienie o federalno-republikańskim patriotyzmie nie zawsze było bowiem tak oczywiste. Wśród wielu intelektualistów ze świata polityki czasów powojennych kategoria ta w związku z totalitarnymi doświadczeniami socjalizmu narodowego uważana była za ideologicznie podszyty synonim niemieckiego nacjonalizmu.

Niniejszy wywód stawia sobie za cel wyjaśnienie samego faktu oraz przyczyn zmiany tego sposobu postrzegania, jak również tego, dlaczego dziś wręcz proklamuje się „lewicowy patriotyzm”. Wywód ten składa się z trzech rozdziałów: w pierwszej części przedstawiony zostanie zarys zadziwiającego przełomu, który dokonał się w debacie dotyczącej konstytucji, patriotyzmu i narodu. Uwzględniony przy tym zostanie zarówno intelektualny dyskurs, jak i często przywoływana „letnia baśń”, która ukazała opinii społecznej zmianę w traktowaniu przez Niemców swoich symboli narodowych (1). W dalszej kolejności sprecyzowane zostanie pojęcie „patriotyzmu”. W świetle ideologicznych trendów rozwoju na przestrzeni lat przedstawiona zostanie pierwotna definicja patriotyzmu oraz jego znaczenie dzisiejsze (2). Ostatnia część poświęcona jest aktualności politycznej cnoty „patriotyzmu” w przestrzeni Republiki Berlińskiej. Szczególnie istotne wydaje się wyjaśnienie, co ukrywa się pod określeniem „Patriotyzm 2.0”, względnie co mogłoby stanowić jego treść (3).

### 1. Przemiany polityczno-kulturalne minionych dekad

Jeszcze w latach 80-tych Niemcy były wstrząśnięte z powodu kontrowersyjnego zdarzenia o historyczno-politycznym

1. Klaus Schroeder: Die veränderte Republik. Deutschland nach der Wiedervereinigung, Stamsried 2006.

charakterze, które postrzegane z dzisiejszej perspektywy wydaje się już nieco anachroniczne. W 1986 roku Michael Stürmer został zamieszany w tak zwany „spór historyków”, ponieważ odważył się na użycie w pozytywnym znaczeniu pojęć „patriotyzm” oraz „naród” w kontekście niemieckim, a także dlatego, że triumf Hitlera w 1933 roku tłumaczył upadkiem „cnót mieszczańskich” w Niemczech<sup>2</sup>. „Patriotyzm”, „naród”, „racja stanu” stanowiły i nadal stanowią parametry, przy pomocy których Stürmer nieustannie analizuje „kwestie niemieckie” w historii i teraźniejszości, i na które szuka odpowiedzi. Koncentrując się na zakotwiczeniu Niemiec jako republiki w „tradycji zachodniej” i w – jak to Stürmer ujął – „obyczajowej jakości jej politycznych form życia”<sup>3</sup> przypomina w 1986 roku o tym, że „obecność wspólnoty wśród ludzi wymaga form i żywych symboli, odniesienia do blasków i cieni przeszłości a także świadomości jutra, która wynika z pamięci o wczoraj”<sup>4</sup>.

Dzisiaj, dwadzieścia lat później, rozdrażnienie z powodu tego rodzaju wywodów w „sporze historyków” wydaje się dziwne, zwłaszcza że zaledwie rok po przedwczesnym zakończeniu tego sporu po drugiej stronie żelaznej kurtyny pojęcie „narodu” jawi się w historii niemieckiej niczym polityczne szyderstwo: „Jesteśmy jednym narodem, Niemcy zjednoczoną ojczyzną!” Jak wiadomo doszło do tego ku niezadowoleniu większości politycznej i kulturalnej elity w zachodnich Niemczech, zwłaszcza tych, którzy przez Heinricha Augusta Winklera zostali określani jako: „pośmiertni adenauerowscy

2. Por. Volker Kronenberg: „Verfassungspatriotismus“

– Zur Rezeption eines Begriffs im Lichte des Historikerstreits, w: Kronenberg (red.): Zeitgeschichte, Wissenschaft und Politik. Der „Historikerstreit“ – 20 Jahre danach, Wiesbaden 2008, s. 123-135.

3. Michael Stürmer: Dissonanzen des Fortschritts. Essays über Geschichte und Politik in Deutschland, München 1986, s. 239.

4. Michael Stürmer: Deutsche Fragen oder die Suche nach der Staatsräson. Historisch-politische Kolumnen, München 1988, s. 28.



lewicowcy”<sup>5</sup>. W ich mniemaniu Niemcy bardziej przekształcili się w „postnarodową demokrację wśród państw narodowych”<sup>6</sup> i popadły w „specyficznie lewicowy, względnie lewicowo-liberalny ‘patriotyzm konstytucyjny’”. Obecnie ów patriotyzm konstytucyjny istnieje w ramach patriotyzmu, który wzorem słów Dolf Sternbergera jednoczy w sobie całe spektrum demokratyczne i posiada narodowy charakter w takim samym wymiarze jak konstytucja.

Chcąc sprowadzić to do jednego sformułowania, można byłoby powiedzieć: od Habermasa z powrotem do Sternbergera. W 1979 roku, czyli przeszło 30 lat temu, na łamach Frankfurter Allgemeine Zeitung opublikowana została wypowiedź Sternbergera, która spotkała się z szerokim uznaniem. „Konstytucja”, rozumiana tam jako „konstytucja mieszana”, pełni według Sternbergera rolę punktu odniesienia dla typowego, specyficznego na terenie Republiki Federalnej Niemiec postrzegania patriotyzmu. Autor nie ma również żadnych wątpliwości co do tego, że taki patriotyzm nie jest w żadnym wypadku rozwiązaniem prowizorycznym ani substytutem narodowego patriotyzmu<sup>7</sup>. Sternberger zwraca większą uwagę na fakt, że patriotyzm w tradycji europejskiej zawsze miał wiele wspólnego z konstytucją państwa, bowiem miał on być według niego pierwotnie i przede wszystkim patriotyzmem konstytucyjnym.

Co do narodowo-państwowego stanu faktycznego Sternberger nie miał żadnych zastrzeżeń, o ile w swojej formie kierował się on zasadami humanitaryzmu, wolności i równości swoich obywateli. Ze względu na szczególną koncepcję budowy Niemiec ukierunkowana na konstytucję idea patriotyzmu nie miała pełnić roli substytutu narodowego patriotyzmu, lecz stanowić komplementarną formę identyfikacji dla konkretnej, wolnej

i podejmującej odpowiedzialność za wydarzenia historyczne republiki. Świadomie nawiązywał do niemieckiej wizji narodu, konstytucji i ojczyzny (którą należało ponownie zjednoczyć)<sup>8</sup>. Dzięki temu był on formułą, którą mogły przyjąć wszystkie demokratyczne partie.

Sytuacja zmieniła się, kiedy temat „patriotyzmu konstytucyjnego” podjął Jürgen Habermas, nadając mu przy pomocy tego samego terminologicznego szyfru nową uniwersalistyczno-abstrakcyjną formę wznoszącą się ponad konkretnym niemieckim narodem względnie państwem narodowym i popularyzując go w „sporze historyków”<sup>9</sup>. Konstytucja, u Sternbergera „konstytucja mieszana” o wiele bardziej niż dokument prawny, zastąpiła teraz jako „filtr uniwersalistycznego wyznacznika wartości” uważaną za „konserwatywną” kategorię „narodu”<sup>10</sup>. W miejsce narodu pojawiła się Europa lub nawet perspektywa uniwersalna. Patriotyzm i europeizm były błędnie postrzegane nie jako dwie strony medalu, w rozumieniu komplementarnych punktów odniesienia<sup>11</sup>, lecz jako przeciwieństwa. Nieco przesadnie można byłoby to ująć w następujący sposób: historyczny rozwój wspiał się dzisiaj ponad tę koncepcję. Konstytucja i naród są obecnie ponownie postrzegane jako wspólnie funkcjonujące elementy a nie jako swoje przeciwieństwa. Kategoria „narodu”, tak ostro krytykowana pod koniec lat 80-tych przez lewicę, została przez nią teraz na nowo odkryta.

Już nie ocenia się jej, jednocześnie czujnie się przyglądając, jako mistycznego, niebezpiecznie irracjonalnego wymiaru, lecz traktuje w kategoriach eksplikacyjno-funkcjonalnych

5. Heinrich August Winkler: Der lange Weg nach Westen. Band II. Deutsche Geschichte 1933-1990, Bonn 2004, s. 445.

6. Karl Dietrich Bracher: Politik und Zeitgeist. Tendenzen der siebziger Jahre, w: Karl Dietrich Bracher/ Wolfgang Jäger / Werner Link (red.): Republik im Wandel 1969-1974. Die Ära Brandt, Stuttgart 1986, s. 285-406, s. 406.

7. Por. Dolf Sternberger: Verfassungspatriotismus. Rede bei der 25-Jahr-Feier der „Akademie für Politische Bildung“, w: Dolf Sternberger: Schriften X (red. Peter Haungs i in.), Frankfurt am Main 1990, s. 17-31.

8. Por. Volker Kronenberg: Patriotismus in Deutschland.

Perspektiven für eine weltoffene Nation, 2. wyd., Wiesbaden 2006, s. 189-202.

9. Por. Jürgen Habermas: Staatsbürgerschaft und nationale Identität, w: Jürgen Habermas: Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats, 4. wyd., Frankfurt am Main 1994, s. 632-660.

10. Por. Jürgen Habermas: Inklusion – Einbeziehen oder Einschließen? Zum Verhältnis von Nation, Rechtsstaat und Demokratie, w: Jürgen Habermas: Die Einbeziehung des Anderen. Studien zur politischen Theorie, 2. wyd., Frankfurt am Main, s. 154-187.

11. Por. Volker Kronenberg: Gegensätze, die keine sind, w: Das Parlament vom 16. Oktober 2006.



jako „wypadkową nowoczesnych społeczeństw”<sup>12</sup>. Naród funkcjonuje jako wypadkowa, która w żadnym wypadku nie stoi w opozycji do idei europejskiej jedności, lecz próbuje rozwiązać paradoks Böckenfördego dotyczący socjomoralnych założeń funkcjonowania wolnościowej, zsekularyzowanej wspólnoty<sup>13</sup>. Paradoks ten uznał przed paroma laty również Jürgen Habermas w swoich refleksjach poświęconych „przedpolitycznym podstawom demokratycznego państwa prawa”, uznając za konkretne zagrożenie „wykolejającej modernizacji społeczeństwa we wszystkich obszarach”, zagrożenie, które mogłoby „bardzo łatwo zniekształcić demokratyczną taśmę opasującą naród i nadwyrężyć tę solidarność, na którą skazane jest państwo demokratyczne, bez prawnych możliwości jej wymuszania”<sup>14</sup>. Nawet u Jürgena Habermasa w miejsce abstrakcyjnych, „uniwersalistycznych zasad konstytucji”, którymi miały być one jeszcze przed dwoma laty, pojawia się patriotyzm, który ma bardzo dobre narodowe fundamenty i jednocześnie odzwierciedla się w otwartych i konkretnych normach naszej konstytucji, nie zawierając przy tym wewnętrznych sprzeczności.

Nowe podejście Niemców do swojego narodu było szczególnie dobrze widoczne dla opinii publicznej podczas piłkarskich mistrzostw świata w 2006 roku: ledwo się zaczęły, a fala entuzjazmu przeszła przez cały kraj. Wraz z ceremonią otwarcia mistrzostw i pierwszym gwizdkiem tematy polityczne zeszły na drugi plan. Prawie nikt nie zauważył, że w trakcie radosnych czterech tygodni piłkarskich rozgrywek rząd wprowadził w życie obcięcie ryczałtów dla osób dojeżdżających,

zwiększenie podatku VAT i zlikwidowanie premii mieszkaniowej. Pochłonięty mistrzostwami naród niemiecki miał w głowie co innego. Wszędzie powiewały czarno-czerwono-złote flagi, dzieci, młodzież i dorośli z twarzami w kolorach barw narodowych przemierzali ulice, a gazeta BILD przygotowała miliony naklejek z napisem „Schwarz-Rot-Geil” (czarno-czerwono-super – przyp. tłum.). „Public viewing” awansowało do nowej formy wydarzenia socjalnego, ukształtowało nową kulturę świętowania z dotąd nieznanym rozmachem – nie przez przypadek słowo „Fanmeile” (określające miejsca, w których podczas mistrzostw tłumnie zgromadzeni fani mogli wspólnie oglądać transmisje z meczów – przyp. tłum.) zostało w Niemczech Słowem Roku 2006.

Oczywiście dla oficjeli sportowych i polityków z Berlina było jasne, że mistrzostwa świata w piłce nożnej odbywające się we własnym kraju mogłyby stanowić idealną scenę dla polityki budowania nowego wizerunku. Dlatego też wprowadzono odpowiednie procedury – mimo to nie można było zaplanować własnej dynamiki tamtego lata. Pogoda zrobiła swoje, tak że Niemcy przez cztery tygodnie przy dźwiękach muzyki Herberta Grönemeyera i Sportfreunde Stiller oddali się upojnemu świętowaniu. Oczywiście wiadomym było również przynajmniej od czasu „cudu z Berna” podczas mistrzostw świata w 1954 roku, jak ważną psychologiczną rolę odgrywa piłka nożna w przypadku narodowego poczucia tożsamości w Niemczech<sup>15</sup>. Według ankiety przeprowadzonej po mistrzostwach przez Allensbach-Institut, 58% społeczeństwa było zaskoczone, że nagle cały kraj przyznał się do swej tożsamości, 62% uznało ten fenomen jednocześnie za dowód na to, że w Niemczech istnieje podobne poczucie tożsamości narodowej, jak w innych krajach. 79% Niemców postrzegало identyfikację z własnym krajem jako coś zdecydowanie pozytywnego, co w żaden sposób nie oznacza negatywnego nastawienia do innych krajów. Zaledwie 3% społeczeństwa, przy tym jedynie 2% wśród osób poniżej 30-go roku życia, uznały za niebezpieczne to, że identyfikacja z własnym narodem wyrażana jest poprzez wywieszanie flag i inne symbole w barwach narodowych. Tylko 10% Niemców uważało patriotyczną identyfikację z własnym państwem za przestarzałą wobec integracji europejskiej – 74% było natomiast przekonanych, że

12. Por. Paul Ludwig Weinacht: Nation als Integral moderner Gesellschaften, w: Jürgen Gebhardt/Rainer Schmalz-Bruns (red.): Demokratie, Verfassung und Nation. Die politische Integration moderner Gesellschaften, Baden-Baden 1994, s. 102-122, s. 104.

13. Por. Ernst Wolfgang Böckenförde: Die Entstehung des Staates als Vorgang der Säkularisation, w: Ernst Wolfgang Böckenförde: Recht, Staat, Freiheit. Studien zur Rechtsphilosophie, Staatstheorie und Verfassungsgeschichte, 2. wyd., Frankfurt am Main 1992, s. 92-114, s. 112.

14. Por. Jürgen Habermas: Vorpolitische Grundlagen des demokratischen Verfassungsstaates?, w: Jürgen Habermas: Zwischen Naturalismus und Religion. Philosophische Aufsätze, Frankfurt am Main, s. 106-118.

15. Por. Norbert Seitz: Doppelpässe. Fußball und Politik, Frankfurt a. M. 1997.



naród także w zjednoczonej Europie pozostanie decydującą przestrzenią dla budowy własnej tożsamości<sup>16</sup>.

Także w mediach i w przestrzeni społecznej równoległe do mistrzostw świata w piłce nożnej rozpoczęła się poważna dyskusja na temat nowego patriotyzmu w Niemczech<sup>17</sup>. „Bycie Niemcem” latem 2006 roku było znów w dobrym tonie, a utożsamianie się z własnym krajem stało się niemal oczywistością. Także pojęcie „patriotyzmu” przestało być wyrazem obcym, który wydawał się na dobre zniknąć z niemieckiego słownika. Minister spraw wewnętrznych ocenił mistrzostwa jako udane przedsięwzięcie integracyjne a prezydent mówił o „radosnym patriotyzmie”<sup>18</sup>; również nauka zdiagnozowała reakcje Niemców jako „pełen relaksu entuzjazm” i „otwarty na świat patriotyzm”<sup>19</sup>.

Przełom ten wyzwolił całą lawinę pytań: W jaki sposób następuje taka zadziwiająca zmiana? Czym wyjaśnić aktualność takich zjawisk i pojęć jak naród, ojczyzna czy patriotyzm?

Czy ten ostatni rzeczywiście został zdezaktywizowany przez narodowo-socjalistyczne doświadczenia? Czy myślenie w niemieckim kontekście o współczesnym niemieckim patriotyzmie nie jest czymś nie na miejscu? Odpowiedź brzmi: Nie – jeśli argumentuje się rzeczowo i merytorycznie, jeśli postrzega się patriotyzm jako uwzględniającą dobro powszechne postawę i działanie obywateli, i jeśli odróżnia się go jasno od nacjonalizmu, który pozbawiony jest wszelkiej otwartości na świat i oświeceniowych odniesień i czyni z własnego narodu wartość absolutną.

## 2. Precyzowanie terminologii

W oparciu o tezy Maurizio Viroli i jego osadzone w kontekście historycznym rozważania na temat idei republikańskiej

16. Por. Renate Köcher: Ein neuer deutscher Patriotismus, in: Frankfurter Allgemeine Zeitung vom 16. August 2006.

17. Por. Dagmar Schediw: Sommermärchen im Blätterwald. Die Fußball-WM 2006 im Spiegel der Presse, Marburg 2008.

18. Norbert Lammert: Fröhlicher Patriotismus. Ein Rückblick auf die WM, w: Das Parlament vom 17. Juni 2006.

19. Por. Eckhard Jesse: Der weltoffene Patriotismus, iw: Berliner Republik 2 (2007), s. 79-82. – Por. też Anne Hessel: Sport und Patriotismus in Deutschland am Beispiel der Fußball-Weltmeisterschaft 2006, München 2007.

wolności należałoby tłumaczyć „patriotyzm” w kontekście świadomości jego zakorzenienia w antyku i recepcji praw naturalnych typowej dla średniowiecza i ery nowożytnej jako cnotę polityczną, której obecność stanowi podstawowy warunek umożliwiający powstanie i istnienie nowoczesnego, świeckiego państwa prawa i państwa konstytucyjnego.

Historycznie określa się to jako „miłość do ojczyzny”. Viroli mając na względzie republikański patriotyzm mówi o „miłości racjonalnej, która zakłada równość w życiu społecznym i politycznym”<sup>20</sup> i która realizuje się w służbie i trosce o dobro powszechne. Patriotyzm w rozumieniu politycznym odnosi się stale do konkretnej, odrębnej patrii ale jednocześnie wznosi się wraz z postulatem powszechnych i obywatelskich praw człowieka normatywnie i uniwersalistycznie ponad nie. Za patriotę uważany jest w świadomości oświecenia i od czasów nowoczesnego myślenia w kategoriach narodu ten, kto angażuje się w sprawy narodu i którego działania uwzględniające klasyczne cnoty, jak szacunek i sprawiedliwość, ukierunkowane są na powszechne dobro konkretnej narodowej wspólnoty a przez to próbuje się przyczynić do zniwelowania różnic między partykularyzmem – czyli specyficznie narodowymi związkami – i uniwersalizmem – czyli poszanowaniem dla uniwersalistycznych, wynikających z praw naturalnych norm w znaczeniu powszechnych praw człowieka i (praw) obywatelskich. Patriota zachowuje się w ten sposób i – co ważne – nie lekceważy innych ojczyzn, co z kolei byłoby typowe dla nacjonalisty.

Komu pojęciowe zróżnicowanie i merytoryczne rozróżnienie na patriotyzm i nacjonalizm w świetle historii niemieckiej i narodowo-socjalistycznych doświadczeń wydaje się zbyt drobiazgowo, i kto słusznie powołuje się na tragizm wynikający z nadużywania pojęcia patriotyzmu przez wielu Niemców w służbie „Führerowi i ojczyźnie”, ten musi zmierzyć się z faktem, że patriotyzm w takiej postaci, w jakiej został retorycznie wprowadzony i instrumentalizowany przez Hitlera, stanowił wynaturzenie i odbiegał od swej właściwej postaci. Totalitarny narodowy socjalizm ze swoją pogardą dla humanizmu, myślenia w kategoriach prawa naturalnego oraz podstawowych praw obywatelskich, odrzuceniem wszystkich osiągnięć

20. Maurizio Viroli: Die Idee der republikanischen Freiheit. Von Machiavelli bis heute, Zürich 2002, s. 101.





europiejskiej historii prądów intelektualnych oraz ze skupieniem na rasie zamiast na narodzie czy na państwie w żadnej mierze nie spełniał kryteriów typowych dla patriotyzmu. Patriotami byli ci, którzy z powodu antytotalitarnych przekonań walczyli o ojczyznę, o „inne Niemcy” przeciw narodowosocjalistycznemu reżimowi – walczyli o własny kraj! „Dzień 20 lipca 1944 roku w kontekście „Il n’y a point de patrie dans le despotisme” La Bruyèresa symbolizuje, że odmówienie legitymacji despotycznej władzy, jak również własna heroiczna działalność na rzecz dobra powszechnego stanowią komplementarne aspekty zachodniej tradycji idei patriotyzmu.

Patriotyzm oznacza dobrowolne zobowiązanie się obywateli do tego, by aktywnie stać po stronie swojej własnej patria, swojego własnego kraju, w którym albo się urodzili, albo który dobrowolnie wybrali, do którego czują się przynależni, zarówno wtedy, gdy chodzi o sprawy codzienne, jak również w sytuacjach wyjątkowych, kiedy gra toczy się o wszystko: o obronę i zapewnienie przyszłości narodowi jako ustanowionej państwowo wspólnoty świadomości wszystkich obywateli. Patriotyzm rozumiany jest tu jako coś więcej, niż tylko fascynacja symbolami narodowymi, nawet jeśli takowe symbole odgrywają ważną rolę na płaszczyźnie poczucia przynależności przez heterogeniczne grupy obywateli. Patriotyzm sięga także do przedpolitycznego przywiązania do ojczyzny, jednocześnie nie negując tego egzystencjalnego wymiaru człowieczeństwa. Zjawiska patriotyzmu nie wyczerpują sterylne polityczno-akademickie i felietonistyczne dyskusje na temat konieczności i zasadności jego istnienia oraz widoków na przyszłość. Patriotyzm nie oznacza rozmawiania o nim, lecz działanie: dobrowolną, solidarną działalność na rzecz powszechnego dobra obywateli. I jak banalnie by to nie brzmiało: w takim samym stopniu egzystencja demokratycznego, świeckiego państwa konstytucyjnego jest na owo działanie skazana.

I nieważne, czy chodzi tu o od lat wciąż na nowo omawiany „paradoks Böckenfördego”, czy o klasyczo-antyczne ostrzeżenie Arystotelesa, że państwo obywatelskie opiera się na tradycyjnych instytucjach i cnotach, których samo nie tworzy – faktem jest, że nowoczesna demokracja, wolnościowa republika bez tych „korzeni”, bez „fundamentów moralnych” w postaci rodziny, szkoły, wspólnoty, bez „zdolności do odpowiedzialności” obywateli, bez „uczciwości” czy

„miłości do wolności” i bez „pewnej miłości do ojczyzny” nie mogłaby na stałe funkcjonować<sup>21</sup>. „Patriotyzm” odsyła nas do kultury opartej na odpowiedzialnej wolności społeczeństwa obywatelskiego. To absolutnie nie przez przypadek pojęcie „społeczeństwa obywatelskiego”<sup>22</sup> opiera się na niepozornej rzeczywistości funkcjonującej świadomości społecznej, tak jak można to zaobserwować w politycznej kulturze Zachodu i jak została ona historycznie przedstawiona przez Alexis de Tocqueville na podstawie „Demokracji w Ameryce”. Inspiracja i motywacja do patriotycznego działania budzą się – zgodnie z tym, jak w XIX wieku uczył nas Alexis de Tocqueville – wtedy, kiedy ludzie – jako obywatele – wzajemnie się postrzegają lub przynajmniej wykazują pewien profil społeczny. Solidarność i świadomość społeczna potrzebują fundamentu specyficznej wspólnotowości, które wykraczają poza przynależność do rodzaju ludzkiego, a które umocniają się i zacieśniają w osobistych i funkcyjnych relacjach, takich jak rodzina czy miejsce pracy, w wymiarze lokalnym, regionalnym czy na obszarze kraju. Cechą charakterystyczną dla „narodu” według klasycznej definicji Maxa Webera jest to, „że od pewnych grup ludzi można wymagać specyficznego poczucia solidarności z innymi”<sup>23</sup>. Innymi słowy: ani „konstytucja” jako dokument prawny, ani „Europa” czy Unia Europejska nie zastąpią tego, co generuje solidarność jako podstawową cnotę polityczną, i czego nie zagwarantuje nam demokratyczna i świecka świadomość społeczna poprzez swoje procedury czy instytucje: czyli narodu<sup>24</sup>.

Z drugiej strony oznacza to: kosmopolityczna solidarność tylko wtedy może zyskać na znaczeniu, jeśli będzie bazować na solidarności obywatelskiej i narodowej, które to znowu będą opierać się na różnorodnych, społecznych

21. Por. Michael Stürmer: „Demokratie braucht Tugenden”.

Im Gespräch mit Michael Märzheuser,  
w: [www.wirtschaftsmedienberatung.de](http://www.wirtschaftsmedienberatung.de)

22. Por. Warnfried Dettling: Politische Konsequenzen aus der Debatte um die Bürgergesellschaft, w: Daniel Dettling (red.): Die Zukunft der Bürgergesellschaft. Festschrift für Warnfried Dettling, Wiesbaden 2008, s. 214-225.

23. Max Weber: Wirtschaft und Gesellschaft, red. Johannes Winckelmann, 5. wyd., Tübingen 1988, s. 528.

24. Por. Donat Kluxen-Pyta: Nation und Ethos. Die Moral des Patriotismus, Freiburg 1998.



i społecznościowych związkach bazujących na solidarności<sup>25</sup>. Charlotte Knobloch, przewodnicząca Centralnej Rady Żydów w Niemczech, wskazała ostatnio na te powiązania, gdy domagała się nowego patriotyzmu w Niemczech, stwierdzając: „Tylko ten, kto akceptuje swój kraj, identyfikuje się ze swoim narodem i jego historią, wykaże zainteresowanie. I nie pozostawi tworzenia teraźniejszości tym wszystkim, którzy nazbyt mocno związani są z myśleniem o przeszłości. Dlatego ważne jest, by powstała nowa forma patriotyzmu. [...] Potrzebujemy [...] wspólnych symboli, flagi czy hymnu, które nas wszystkich – niezależnie od tego jakiego pochodzenia jesteśmy i jaką religię wyznajemy – zjednoczy. Sądzę, że pluralistyczne i demokratyczne społeczeństwo może stanowić dla wszystkich ludzi ojczyznę. Ponieważ pluralistyczne społeczeństwo cechuje wzajemny szacunek i tworzy przestrzeń, w której jedność odnajduje się w różnorodności<sup>26</sup>.”

Mówiąc dzisiaj, 60 lat po powstaniu Republiki Federalnej Niemiec i 20 lat po zjednoczeniu, o patriotyzmie, reklamuje się jego aktualność i wzywa do wykorzystania zawartego w nim potencjału, czy to w ramach myślenia społeczno-obywatelskiego i społecznościowego, czy też w kategoriach militarnych – czyli uznających potencjalną konieczność służby ojczyźnie na śmierć i życie, dąży do zmiany mentalności społecznej i politycznej. Chodzi tu o nowy rodzaj równowagi między działaniem obywateli a odpowiedzialnością państwa, o zmienioną „kulturę wolności”, której wizję nie tak dawno miał wcześniejszy prezydent, Horst Köhler, który wcale nieprzypadkowo i w wyraźnej opozycji do wcześniejszej wypowiedzi Gustava Heinemanna o „trudnej ojczyźnie” podczas obejmowania urzędu w 2004 roku wyznał, że kocha swój kraj. W przypadku tej zmiany mentalności społeczeństwa obywatelskiego chodzi o konieczne zmobilizowanie wszystkich dostępnych sił potrzebnych do zaangażowania się na rzecz gminy, czy to w różnych związkach, kościołach, wspólnotach religijnych, czy też w partiach lub innych zorganizowanych na własną rękę grupach. Chodzi o zmianę mentalności, która ze strony państwa spotyka się z ograniczoną ingerencją w formie prawnych ram czy zasad udziału, która jednak może być przez państwo

wspierana. Ponowne odkrycie patriotyzmu przez silne partie wiąże się przede wszystkim z koniecznością zmiany obywatelskiej mentalności, nawet jeśli, jak wspomniano wcześniej, dochodzą do tego inne przyczyny, czy też postęp na płaszczyźnie polityczno-społecznej, które przygotowują grunt do zmiany percepcji wolnościowego republikanizmu w kraju, dla którego intelektualiści w ostatnich dziesięcioleciach nie zrobili często nic, poza – w najlepszym wypadku – rzuconym mimochodem pogardliwym „Ach, te Niemcy!”.

### 3. O aktualności patriotyzmu federalno-republikańskiego

To wzajemnie przeplatające się ze sobą procesy w polityce, społeczeństwie i kulturze stanowią przyczynę nowego sposobu pojmowania socjomoralnego fundamentu Republiki i – uznawanego za polityczną cnotę – patriotyzmu w Niemczech. Szczegóły tych zależności nie zostaną tutaj przedstawione. Jednakże należy konkretnie wskazać na kilka istotnych powiązań, by móc wyjaśnić, jak różnorodne aspekty cechują na nowo rozumiany patriotyzm w Niemczech: ku zaskoczeniu wielu czerwono-zielona koalicja podczas swych siedmioletnich rządów narzuciła nową interpretację takich pojęć jak, konstytucja, naród czy patriotyzm. Być może nadanie im nowego brzmienia wymagało właśnie ukierunkowanego lewicowo rządu. Wyzwania dotyczące politycznej integracji, które Niemcy uświadomiły sobie nie tak dawno podczas ostatniej debaty rozgorzałej wokół tego byłego członka zarządu Bundesbanku i należącego do SPD, Thilo Sarrazina, narzucają społeczeństwu polityczne określenie tego, co najbardziej owo społeczeństwo jednoczy. Dyskusja, która prowadzona jest w Niemczech przy wykorzystaniu zbyt obrazowych haseł „kultura przewodnia” kontra „wielokulturowość”, wskazuje na nic innego, jak na dokładne określenie tego, co powinno uchodzić za socjomoralny fundament otwartego, nowoczesnego społeczeństwa. Niedawno kwestię tę zaakcentował obecnie sprawujący urząd prezydenta Christian Wulff w swoim przemówieniu „Dzień niemieckiej jedności” w dniu 3 października. To właśnie w czasach ekonomiczno-socjalnej mizerności, kryzysu demograficznego i w obliczu malejącego dobrobytu patriotyzm w nowym rozumieniu powinien stanowić cenny punkt odniesienia. Uwzględnić należy także coraz większy dystans pokoleniowy oddzielający współczesnych od narodowego socjalizmu. Także fakt, że pokolenie naocznych świadków staje się coraz mniej liczne, oznacza nowe wyzwania dla kultury politycznej Niemiec.

25. Por. Josef Isensee (red.): *Solidarität in Knappheit.*

Zum Problem der Priorität, Berlin 1998.

26. Charlotte Knobloch: *Jüdische Identität in Deutschland.* Wykład z dn. 15.01.2009 w Bonn.



Dziedzictwo narodowosocjalistycznej przeszłości a także nauki z niej wynikające muszą oczywiście również znaleźć swoje miejsce w nowoczesnej definicji patriotyzmu. I wreszcie fakt, że właśnie dzisiaj dorasta pokolenie, które podział Niemiec zna jedynie z podręczników do historii. Tak zwane „Pokolenie 89” już dawno jest pełnoletnie. W celu ukazania, jak poważny charakter mają powyższe czynniki i chcąc wskazać na nowy system wartości właściwy dla odnowionej wersji federalno-republikańskiego patriotyzmu, wprowadziłem w mojej najnowszej publikacji określenie „Patriotyzm 2.0”<sup>27</sup>.

„Patriotyzm 2.0” – Co to może oznaczać? Jaki sens ma połączenie numeru wersji oprogramowania z antycznym pojęciem dotyczącym myślenia w kategoriach politycznych? Pomocne może okazać się sięgnięcie do internetu. Hasło „Web 2.0”, jak wyjaśnia wirtualna encyklopedia „Wikipedia”, to „nowa generacja Web, która różni się od wcześniejszego wykorzystywania zasobów internetowych”. Definicja ta, mimo że tak zwięzła, doskonale wyjaśnia znaczenie określenia „Patriotyzm 2.0”. Chodzi tu o nowe rozumienie patriotyzmu występujące w dzisiejszych, jak również przyszłych debatach na temat politycznej, społecznej i kulturalnej tożsamości Republiki Federalnej w XXI wieku. Chodzi również o kwestię dotyczącą stosunku Niemców do własnego kraju, do swojej patria, która jako demokratyczna republika przede wszystkim opierać się ma na działaniu ukierunkowanym na dobro powszechne i świadomości obywateli, a zatem na aktywnym społeczeństwie obywatelskim. Jakiego rodzaju treść stanowić ma zawartość odnowionego „Patriotyzmu 2.0” w kontekście współczesnych Niemiec, ukazuje końcowe podsumowanie złożone z 10 tez:

### **1. Patriotyzm oznacza dobrowolne działanie stawiające za cel dobro powszechne**

Zgodnie z tym, na co zwrócono uwagę powyżej, patriotyzm posiada wymiar emocjonalny, wznosi się jednak również do poziomu racjonalnego i przybiera postać działania obywateli (w ramach państwa). Patriotyzm oznacza wzajemne wsparcie, bez odgraniczania się na zewnątrz. Patriotyzm oznacza jednocześnie namiętność i cierpienie, może tak samo obejmować empatyczne uczestnictwo, jak i skalkulowane na chłodno działanie, a jego wynik stanowi wartość dodaną dla res populi.

27. Volker Kronenberg: Patriotismus 2.0. Gemeinwohl und Bürgersinn in der Bundesrepublik Deutschland, München 2010.

### **2. Patriotyzm jako projekt obywatelski nie jest ani prawicowy, ani lewicowy**

Patriotyzm nie jest „prawicowy” i nie należy także do lewicy, nawet jeśli w swojej współczesnej wersji stamtąd się wywodzi. Patriotyzm nie może stać się elementem taktycznych gier prowadzonych przez partie, ani polityczno-partyjnego stygmatyzowania, lecz jako fundamentalna cnota polityczna ma wyrażać się w formie powszechnego porozumienia wśród uczestników życia cywilno-społecznego i politycznego. Patriotyzm to projekt obywatelski i nie może zostać przywłaszczony przez żadną partię polityczną.

### **3. Patriotyzmu nie należy wymuszać, ale go wspierać**

Paradoks każdego wolnościowego, demokratycznego państwa polega na tym, że opiera się ono na fundamentach, postawach i postępowaniu swoich obywateli, których samo państwo nie jest w stanie zagwarantować. Patriotyzm rozumiany jako wolnościowy republikanizm, który jako taki stanowić ma ważny wkład na rzecz utrzymania powszechnego dobra, może pochodzić tylko od samych obywateli, przy wsparciu ze strony państwa. Kształcenie, kultura i religia, polityka rodzinna, integracyjna i polityka promująca zaangażowanie obywateli to istotne obszary, w których państwo może wykazać się konkretnymi działaniami a nie patetyczną retoryką i apelami w słusznej sprawie.

### **4. Patriotyzm umożliwia integrację społeczną i osiąga z tego tytułu profity**

Właśnie w przypadku kraju imigrantów, jakim są Niemcy, istotnym jest, aby patriotyzm pełnił funkcję kompasu w procesie udanej integracji imigrantów. Zamiast prowadzić mało przejrzyste dyskusje skupione wokół pojęć „kultura przewodnia” czy „wielokulturowość”, konieczne jest ukształtowanie świadomości i w konsekwencji tego propagowanie własnych wartości i zasad, które jako punkty odniesienia umożliwią obywatelom właściwą orientację, niezależnie od tego czy są nimi imigranci czy rodowici Niemcy. Nowy kulturalny input jako wyraz i wynik działania otwartego społeczeństwa prowadzi do nowej różnorodności i jest wyraźnie pożądanym. Może się on rozwijać wtedy, gdy stanowi jednocześnie zintegrowaną jak i integrującą część życia społecznego w oparciu o obowiązujący system praw i wartości, a nie gdy powstaje do niego w sposób równoległy.





## 5. Patriotyzm jako warunek europeizmu

Hasło „Europa ojczyzn” nie zaprzecza hasłu „Ojczyzna Europa”. Otwarty, proeuropejski patriotyzm wyostrza spojrzenie obywateli zarówno na ich własne, lokalne osobliwości, jak również na to, co ich jednoczy. Wiedza na temat tożsamości odgrywa szczególnie ważną rolę w przypadku Unii Europejskiej, która ukierunkowana na rozszerzenie obrętu kurs wykraczający poza granice chrześcijańsko-zachodniej przestrzeni kulturowej. Tylko w ten sposób możliwe jest utrzymanie równowagi między zachowaniem formy liberalnego państwa narodowego jako gwaranta solidarności i obywatelskiej wolności z jednej strony, a konieczną funkcjonalnością w ramach Unii z drugiej strony. Tylko w taki sposób Unia może odnieść sukces jako „global player” i pośrednik między kulturami.

## 6. Patriotyzm to ważny czynnik ekonomiczny w zglobalizowanym świecie

Nie tylko kapitał i technologia wyznaczają gospodarczą konkurencję w zglobalizowanym świecie. Tak zwane „soft facts” międzynarodowej konkurencji ekonomicznej są często niedoceniane. Gotowość do współpracy i emocjonalna atrakcyjność kraju i jego obywateli odgrywają poza aspektami monetarnymi podstawową rolę. Patriotyzm jako część kapitału socjalnego w dużej mierze przyczynia się do wzrostu zadowolenia i jakości życia, co z kolei przekłada się na jego atrakcyjność ekonomiczną.

## 7. Patriotyzm stawia na przyszłość uwzględniając przeszłość

Patriotyzm stawiający sobie za cel stabilizację i, co się z tym wiąże, zapewnienie przyszłości konkretnej wspólnoty, jest ukierunkowany na przyszłość. Przy tym jednak wcale nie wypiera on przeszłości, ani nie próbuje jej idealizować w myśl nacjonalizmu. Patriotyzm opiera się na pamięci historycznej: w imię powszechnego dobra stara się zapewnić dobro w przyszłości, jak również wyciągnąć naukę z błędów przeszłości i nieporozumień terażniejszości. Patriotyzm nie może istnieć bez wartości, ani zostać zredukowany do formułki: „My country, right or wrong”.

## 8. Patriotyzm przypomina postheroicznemu społeczeństwu o ofiarach

Opowiedzenie się za wolnościowym patriotyzmem łączy ze sobą nastawioną na porozumienie, unikającą konfliktów

i ceniącą spójność postawę z wykraczającą poza granice państwa odpowiedzialność Niemiec w złożonej międzynarodowej architekturze bezpieczeństwa. By móc sprostać wyższemu stopniowi odpowiedzialności i propagować ją także w ramach polityki wewnętrznej, Republika Federalna Niemiec zobowiązana jest do upamiętniania z należyтым szacunkiem żołnierzy, którzy polegli w służbie wolności i bezpieczeństwa państwa – tak jak jest to przyjęte we wszystkich krajach o długiej tradycji republikańskiej. Na tym polu postawiono już pierwsze kroki. Należy oczekiwać kolejnych.

## 9. Oparty na historycznej świadomości patriotyzm wskazuje dzień 9 listopada jako „Dzień Niemców”

Wielowątkowości historii Niemieckiej nie odzwierciedla dzień 3 października, „Dzień jedności niemieckiej”, lecz 9 listopada. To dzień 9 listopada ze względu na znaczenie historyczne a także konsekwencje sięgające w przyszłość jest dniem cierpienia i namiętności, jest „tym” dniem, kiedy Niemcy powinni w przyszłości w atmosferze wolności i pokoju utwierdzać się w przekonaniu o istnieniu swoich republikańskich fundamentów – dobra powszechnego i świadomości obywatelskiej.

## 10. Patriotyzm 2.0 stanowi fundament „Republiki Berlińskiej”

„Republika Berlińska” jest w fundamentalny sposób skazana na „Patriotyzm 2.0”. Czy to w sprawach wielkich, jak kwestie dotyczące obrony kraju czy misji zagranicznych, czy też w sprawach małych, o zasięgu lokalnym, gdzie w „szkołach demokracji” świadczy się ważną społeczną pomoc, co umożliwi stabilizację republikańskiego fundamentu. Patriotyzm eo ipso jako wolnościowy republikanizm stoi w opozycji do każdej formy centralizacji państwa czy do modelu społeczeństwa złożonego z egoistycznych, niewykształconych „samolubów”, którym dalekie jest poczucie odpowiedzialności za bliźnich i dobro wspólne. ♦ ♦ ♦

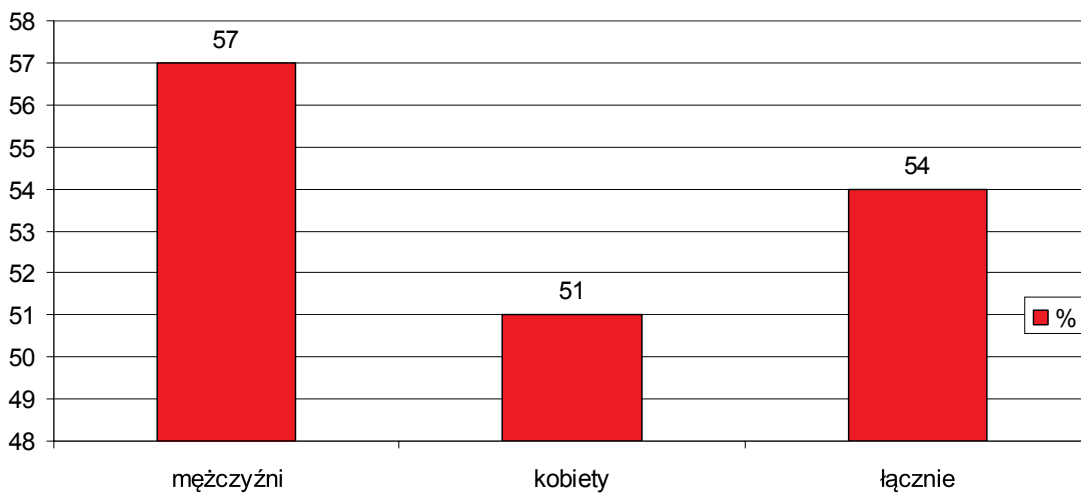


**prof. dr hab. Volker Kronenberg,**  
dyrektor Instytutu Nauk Politycznych  
i Socjologii na Uniwersytecie w Bonn



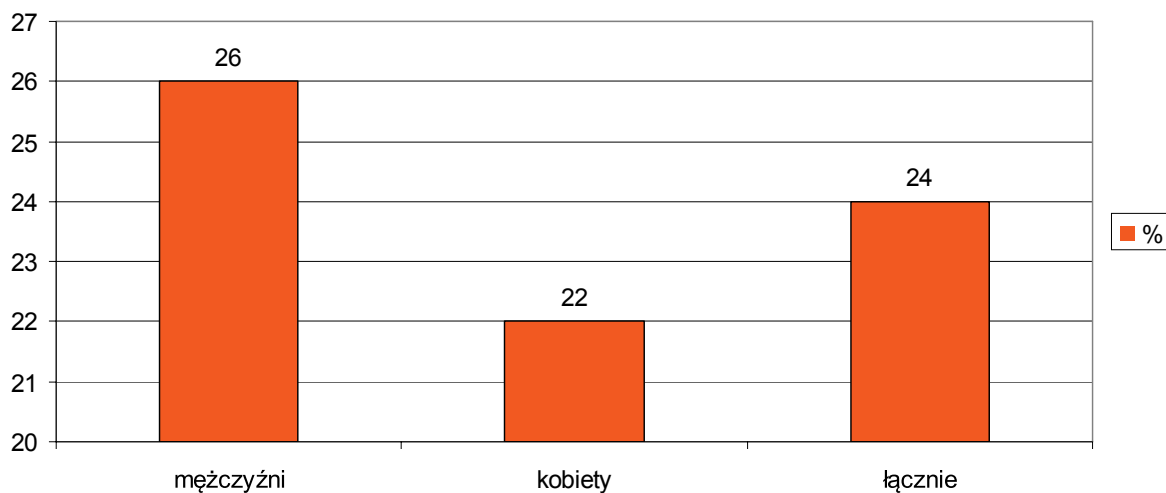
## Statystyki

### Sondaż: Podczas różnych imprez sportowych czy Eurowizji kibicują Niemcom



Źródło: Ipsos GmbH z kwietnia 2010 roku

### Sondaż: Podczas śpiewania hymnu narodowego robi mi się ciepło na sercu

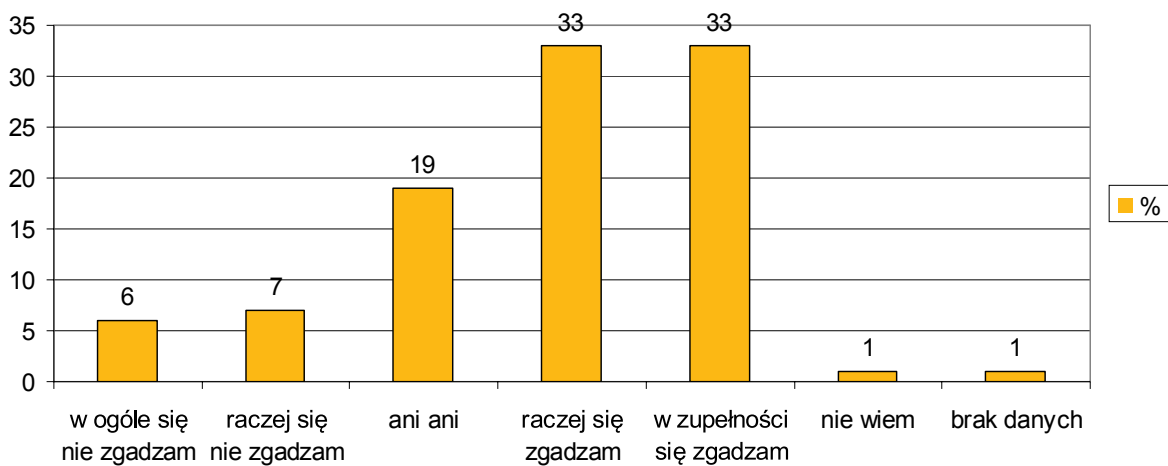


Źródło: Ipsos GmbH z kwietnia 2010 roku



## Statystyki

Sondaż: Na ile zgadzasz się ze stwierdzeniem: Nareszcie powinniśmy mieć odwagę do patriotyzmu



Źródło: TNS Infratest Sozialforschung, 29.01.2010



## Kalendarium

17.11.2010 W Darmstadt, z udziałem prezydentów Polski i Niemiec odbyły się obchody jubileuszu 30-lecia Deutsches Polen-Institut. W swoim przemówieniu Christian Wulff zaznaczył konieczność współpracy z Polską, gdyż „Polacy i Niemcy mogą dokonać razem wiele ważnego w Europie”. Podkreślił również niemiecką wdzięczność Polsce za zapoczątkowanie procesu obalania zimnowojennego podziału Europy. Prezydent Komorowski podkreślał natomiast wagę polsko-niemieckiej współpracy, która dzięki rozwiązaniu zaszłości historycznej wreszcie rozwija się w oczekiwany sposób.

18.11.2010 Hamburg wybrany został zieloną stolicą Europy. W walce o ten tytuł pokonał 33 innych kandydatów. Tytuł ten jest ukoronowaniem pracy proekologicznej rządu Zieloni-CDU. Wśród rozwiązań na rzecz miejskiej ekologii władze Hamburga zaproponowały między innymi redukcję emisji dwutlenku węgla i ułatwienia w komunikacji miejskiej. Nie bez znaczenia jest więc fakt, że większość mieszkańców Hamburga do najbliższego przystanku komunikacji miejskiej ma mniej niż 300 metrów. Władze Hamburga zapowiadają, że tytuł nie zatrzyma proekologicznych działań, tylko je przyspieszy. Liczą równocześnie na większe zainteresowanie miastem i regionem wśród turystów, którzy cenią sobie ekologię i przywiązanie do natury.

18.11.2010 Mija 45 lat od pamiętnego listu polskich biskupów, który przyczynił się do przełomu w stosunkach między kościołami Polskim i Niemieckim. W liście tym znalazły się często cytowane słowa „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. W czasach PRL rola listu była przez komunistów umniejszana. Współcześni historycy uważają jednak, że był to kamień milowy na drodze do pojednania polsko-niemieckiego, a sam list stał się podstawą do polsko-niemieckich porozumień z 1970 roku. Historycy przypominają również wielką rolę późniejszego papieża, Jana Pawła II, który brał udział w pracach nad listem, a później był ambasadorem procesu pojednania polsko-niemieckiego.

19.11.2010 W przededniu szczytu NATO w Lizbonie, w dzienniku „Die Welt” ukazał się artykuł autorstwa niemieckiego ministra spraw zagranicznych, Guido Westerwelle, który postulował początek wycofywania niemieckich wojsk z Afganistanu już w 2012 roku. Wycofywanie Bundeswehry z afgańskiej misji ma być poprzedzone stopniowym przekazywaniem władzom afgańskim odpowiedzialności za bezpieczeństwo mieszkańców kraju. Niemieckie stanowisko Westerwelle ma zamiar przedstawić sojusznikom z NATO właśnie w Lizbonie.

Westerwelle z nadzieją wypowiadał się także o planowanym w Lizbonie szczyście NATO-Rosja, w którym swoją obecność zapowiedział prezydent Rosji, Dmitrij Miedwiediew. Minister stwierdził, że szczyt ten „daje historyczną szansę, by ostatecznie pozostawić za sobą myślenie w kategoriach zimnej wojny”.

Kancelerz Angela Merkel przed wyjazdem do Lizbony podkreśliła, że celem Niemiec jest budowa świata bez broni atomowej, w którym pokój i współpraca są priorytetami. Zdaniem Merkel, dzięki nowej koncepcji strategicznej NATO, sojusz skutecznie



## Kalendarium

będzie mógł działać wobec nowych zagrożeń. Merkel zaznaczyła również, że należy włączyć Rosję do wspólnej obrony antyrakietowej i poszerzyć zakres współpracy dla wspólnego bezpieczeństwa, gdyż nie należy jej dłużej postrzegać jako potencjalnego wroga, ale wiernego sojusznika.

**19.11.2010** Dziennik „Die Welt” relacjonuje sukcesy polskiego rządu, którymi chwalił się premier, Donald Tusk. „Die Welt” zwraca uwagę na fakt świetnego radzenia sobie polskich władz z kryzysem gospodarczym (lepiej niż władze niemieckie), podkreśla również stabilność i determinację rządu w działaniu. W aspekcie wyborów samorządowych, dziennik zauważył możliwą reelekcję władz największych miast, które dzięki licznym funduszom pomocowym z Unii Europejskiej niezwykle się rozwinęły. Potencjalna reelekcja świadczyć ma o właściwej i skutecznej pracy samorządowców z całego kraju. Konkludując, „Die Welt” zauważył, że Polska jest teraz na najlepszej drodze do dogonienia Europy.

**20.11.2010** We wrześniu 2011 roku z oficjalną wizytą do Niemiec przybędzie papież, Benedykt XVI – podał prezydent Wulff i niemiecki Episkopat. W programie wizyty znalazł się między innymi Berlin, Fryburg i Erfurt. Reakcje na tę wiadomość były mieszane: z jednej strony – zdaniem ekspertów – wizyta ta pomoże niemieckiemu Kościołowi w zmaganiach z aferami pedofilskimi. Zdaniem przeciwników wizyty, przyniesie ona jedynie astronomiczne koszty, które będzie musiał ponieść budżet federalny. Będzie to kolejna wizyta Benedykta XVI w Niemczech, jednak pierwsza o charakterze oficjalnym.

**22.11.2010** Dwóch polskich naukowców zostało zaproszonych do rady naukowej fundacji „Ucieczka, wypędzenie, pojednanie”. Fundacja stawia sobie za zadanie stworzenie w najbliższych latach muzeum upamiętniającego wypędzenia, które będzie odpowiadało oczekiwaniom zarówno Niemców, jak i pozostałych narodów europejskich. Zaproszonymi do współpracy Polakami są profesor Krzysztof Ruchniewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz profesor Piotr Madajczyk z Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W piętnastoosobowej radzie, oprócz Polaków znajdzie się dziesięciu Niemców, Amerykanin, Węgier oraz Szwajcar.

**22.11.2010** Wśród Niemców wciąż żywy jest strach przed atakami terrorystycznymi. Po fałszywym alarmie, na kilka godzin ewakuowano pracowników bońskiego Deutsche Welle. Zaostrzono kontrole na dworcach kolejowych oraz lotniskach. Pod specjalną ochroną są również centra handlowe, miejsca użyteczności publicznej oraz budynki rządowe. Strach towarzyszy Niemcom niemal od początku października, kiedy amerykański wywiad ostrzegł przed możliwością zamachu bombowego na europejskich sojuszników Stanów Zjednoczonych. Przesyłki z bombami, zaadresowane do niemieckich polityków jedynie zaostrzyły te obawy.





## Kalendarium

- 23.11.2010** Podczas spotkania dowództwa niemieckiej armii w Dreźnie ostatecznie potwierdzono decyzję, że obowiązek służby wojskowej zawieszony zostanie od dnia 1 lipca 2011 roku. Obecna na spotkaniu kanclerz Angela Merkel namawiała natomiast zgromadzonych do zgody na dalej idące reformy, które przynieść mają jeszcze większe oszczędności. Największe kontrowersje wciąż budzi jednak chęć zwolnienia jednej trzeciej urzędników Ministerstwa Obrony.
- 24.11.2010** Niemiecką opinią publiczną wstrząsnęły wspomnienia polskich opiekunek osób starszych. Opowiadają one o swojej pracy, którą porównują do współczesnego niewolnictwa: niskie zarobki (do 1000 euro), obowiązek pełnej dyspozycyjności i niemożność prowadzenia własnego życia prywatnego. Większość opiekunek osób starszych pracuje w tak zwanej szarej strefie, co uniemożliwia organom kontrolnym prowadzenie pełnego monitoringu ewentualnych nadużyć.
- 26.11.2010** Rosyjski premier, Władimir Putin, podczas swojej wizyty w Berlinie zaproponował stworzenie rosyjsko-unijnej strefy wolnego handlu. Swoim pomysłem starał się zainteresować między innymi kanclerz Angelę Merkel. Oboje podkreślali doskonale stosunki między Rosją a Niemcami, w szczególności aspekty gospodarcze współpracy. Pomysł rosyjskiego premiera pozytywnie ocenili zarówno Guido Westerwelle jak i Karl-Theodor zu Guttenberg. Minister Westerwelle stwierdził wręcz, że wyrażony przez Putina cel jest zbliżony z niemieckimi i europejskimi planami współpracy z Rosją. Podstawowym problemem pozostaje jednak wciąż nieobecność Rosji w Światowej Organizacji Handlu (WTO).
- 26.11.2010** W wyniku strajku pilotów linii Eurowings (partner Lufthansy), praktycznie sparaliżowany został wewnętrzny ruch lotniczy w Niemczech. Odwołano kilkaset lotów, głównie z berlińskiego lotniska Tegel, z Hamburga i Düsseldorfu. Piloci domagają się poprawy warunków swojej pracy oraz wyższych odszkodowań dla osób, które w wyniku redukcji etatów będą musiały zostać zwolnione (linie zapowiedziały zwolnienie kilkuset pilotów, co ma poprawić kondycję finansową Eurowings).
- 26.11.2010** Kontrowersyjne tezy przedstawiła federalna minister do spraw rodziny, seniorów, kobiet i młodzieży, Kristina Schröder. Zdaniem pani minister istnieje jednoznaczny związek pomiędzy przemocą domową a przynależnością do konkretnej grupy religijnej. Spostrzeżenia te spotkały się z wyraźną krytyką opozycji, która zarzuca Schröder ksenofobię oraz postawę antymuzułmańską. Pani minister natomiast postuluje wprowadzenie religii muzułmańskiej do szkół pod warunkiem, że będzie ona nauczana przez wykształconych w Niemczech pedagogów. Tezy minister ds. rodziny zostały skrytykowane również przez socjologów, którzy przypominają, że przemoc domowa nie ma przynależności narodowej, wyznaniowej, czy politycznej.



## Kalendarium

- 27.11.2010** Według najnowszych badań coraz więcej niemieckich Turków opuszcza Republikę Federalną i wraca do Turcji. Trend ten tłumaczony jest przez socjologów jako chęć powrotu do korzeni i tradycyjnego modelu życia, który wciąż tam obowiązuje. Ekonomisci natomiast upatrują w masowym wyjeździe Turków potencjalnych problemów dla niemieckiej gospodarki. Według różnych szacunków w Niemczech żyje około 2 miliony osób pochodzenia tureckiego, przez co stanowią największą mniejszość narodową w Niemczech.
- 29.11.2010** Wielkie oburzenie w Niemczech po publikacjach amerykańskiego portalu Wikileaks, zawierających korespondencję amerykańskich dyplomatów przebywających między innymi w Berlinie. Minister Westerwelle zapowiedział, że zostały już powzięte odpowiednie kroki dla zbadania wpływu publikacji na międzynarodowe bezpieczeństwo Niemiec oraz niemiecką reputację. Minister, który odbył rozmowę telefoniczną z sekretarzem stanu USA Hillary Clinton, zdementował pogłoski, jakoby publikacje miały negatywnie wpłynąć na relacje Berlin-Waszyngton. Krytyczny wobec publikacji był minister finansów, Wolfgang Schäuble. Określił je jako nośne medialnie, ale niewiele go interesujące. Wśród publikacji Wikileaks pojawiają się krytyczne oceny Guido Westerwelle (określono go jako polityka agresywnego, o mało konstruktywnych pomysłach) oraz Angeli Merkel (nazwano ją mało kreatywną i teflonową).
- 30.11.2010** Trzy i pół roku więzienia to kara, na którą boński sąd skazał byłego pracownika Deutsche Telekom, Klausa Trzeschana. Trzeschan w latach 2005-2006 analizował połączenia około 40 osób, głównie dziennikarzy i związkowców. W mowie końcowej podkreślono, że to jeden z największych ataków na wolność prasy i informacji w ostatnich latach w Niemczech.
- 01.12.2010** Niemcy przegrywają z atakiem zimy. Nagłe i niezwykle intensywne opady śniegu oraz siarczasty mróz spowodowały szereg awarii oraz trudności komunikacyjnych: odwołanych lub poważnie opóźnionych było kilkaset lotów. Uziemieni pasażerowie koczują na lotniskach. Ze względu na oblodzenie torów opóźnione są pociągi, w tym superszybkie ICE, dla których – ze względów bezpieczeństwa – wprowadzono ograniczenia prędkości: mogą poruszać się z szybkością mniejszą niż 200 km/h. O ile główne drogi i autostrady są odśnieżone, o tyle na regionalnych wciąż zalega gruba warstwa śniegu.
- 01.12.2010** W Warszawie przedstawiono dokument pt. „Podręcznik do historii. Projekt Polsko-Niemiecki – Zalecenia”. W dokumencie tym znalazły się wytyczne dotyczące najważniejszych zagadnień z zakresu historii Europy i świata, w których zwrócono uwagę na wspólną, polsko-niemiecką perspektywę. Wersje podręcznika dla polskich i niemieckich uczniów będą w pełni te same, jak podkreślała minister Katarzyna Hall,



## Kalendarium

różnić je będzie jedynie język. Cornelia Pieper, koordynator ds. stosunków z Polską, podkreśliła natomiast, że książka ma zarówno znaczenie symboliczne, jak i jest wycokekiwana przez nauczycieli z obu stron Odry.

**01.12.2010** Uniwersytet Europejski Viadrina po raz kolejny przyznał nagrodę za zasługi dla porozumienia polsko-niemieckiego. Tegorocznym laureatem nagrody jest niemiecki reżyser Volker Schlöndorff. Reżyser jest twórcą między innymi filmu „Blaszany bębenek” oraz obrazu opowiadającego historię Anny Walentynowicz. Nagrodzony, wypowiadając się niezwykle skromnie o swojej twórczości, powiedział, że interesują go głównie sprawy społeczne, bez względu na ich przynależność narodową. Laureatami przyznawanej od 1999 roku nagrody są między innymi Karl Dedecius, Adam Michnik, Guenter Grass, czy Włodzimierz Borodziej.

**02.12.2010** Dziennik „Die Welt” donosi o trudnościach, jakie napotykają niemieccy przedsiębiorcy, prowadzący swoje interesy w Polsce. Dziennik zwraca uwagę na biurokrację i niekonsekwentne wykładnie przepisów, szczególnie tych dotyczących podatków. „Die Welt” postuluje więc szybsze wprowadzenie europejskich standardów do polskich urzędów, co przyczynić się może do znacznego zwiększenia zagranicznych inwestycji w polską gospodarkę, a co za tym idzie do obniżenia się poziomu bezrobocia.

**04.12.2010** Kilkanaście osób zostało rannych, w tym jedna ciężko, w wyniku wypadku polskiego autokaru pod Brunszwikiem, jadącego z Białegostoku do Brukseli. Do wypadku doszło w czasie manewru wyprzedzania dwóch ciężarówek. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, autobus po wyprzedzeniu jednej z nich, zjechał na prawy pas jezdni, uderzając w naczepę tira. Autokar został doszczętnie zniszczony. Niemiecka policja we współpracy z polskimi śledczymi bada przyczyny wypadku.

**07.12.2010** W 40. rocznicę ukłęknięcia kanclerza Willy Brandta przed pomnikiem Bohaterów Getta prezydenci Niemiec i Polski wzięli udział w konferencji „Europa – kontynent pojednania?”, zorganizowanej przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Friedricha Eberta.



## Ciekawe pozycje książkowe



Izabela Janicka

### Nowy niemiecki patriotyzm w debacie publicznej RFN

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
im. Stanisława Staszica w Piłie  
Piła 2007

ISBN 83-89795-32-9

### O książce powiedzieli:

Autorka stawia sobie za cel ukazanie wewnętrznej niemieckiej debaty społecznej na temat niemieckiej tożsamości narodowej i patriotyzmu po roku 1989. Wychodzi ona z założenia, że patriotyzm stał się lekarstwem na „niezabliźnione rany niemieckiej przeszłości”, a szeroko prowadzona debata w Niemczech ma na celu „przywrócenie i odbudowanie wiary w swój naród, jego możliwości i dumy z bycia Niemcem w zglobalizowanej światowej społeczności”.

Autorka analizuje zarówno prasę ogólnoniemiecką jak i prasę ukierunkowaną konserwatywnie i ultrapravicowo z okresu 2004-2007.

Książka stanowi ciekawy, ale w Polsce wręcz nieznaną wkład w dyskusję o niemieckim patriotyzmie. Ciekawy przede wszystkim dlatego, iż ukazany jest w syntetyczny sposób przebieg debaty w Niemczech o patriotyzmie i tożsamości narodowej. Istotny jest również fakt, że debata ta ukazana jest w szerszym kontekście społecznym i politycznym. Szkoda tylko, że autorka częściej opisuje debatę a rzadziej ją analizuje.

**dr Waldemar Czachur**, Centrum Stosunków Międzynarodowych i Uniwersytet Warszawski



## Ciekawe pozycje książkowe



Artur Drzewicki

### Europa Środkowa i Wschodnia w polityce bezpieczeństwa Republiki Federalnej Niemiec 1990 – 1998. Stanowisko niemieckich partii politycznych

Wydawnictwo Adam Marszałek  
Toruń 2010

ISBN: 978-83-7611-638-9

#### Od autora:

Publikacja stanowi szeroką analizę zakresu i stopnia intensywności zaangażowania Republiki Federalnej Niemiec na rzecz umocnienia stabilności Europy Środkowej i Wschodniej, z uwzględnieniem przesłanek tego rodzaju działania, oraz wpływu procesów mających miejsce w tym regionie na kształt i wizję „ogólnoeuropejskiego ładu pokojowego”. Nakreślone w pracy ramy czasowe, obejmujące lata 1990 – 1998, to okres największych zmian w obszarze europejskiego bezpieczeństwa. Pokrywają się one w czasie z gruntownym przewartościowaniem podstawowych założeń niemieckiej polityki zagranicznej. Mimo zdecydowanego polepszenia geostrategicznej pozycji zjednoczonych Niemiec, kraj ten w dalszym ciągu narażony był na potencjalne zagrożenia, mające swoje źródła przede wszystkim w niestabilnej sytuacji politycznej Europy Środkowej i Wschodniej. Jednocześnie wysuwane pod adresem RFN żądania, które dotyczyły zwiększonego zaangażowania w proces kształtowania europejskiego bezpieczeństwa, w dużej mierze kontrastowały z obawami poszczególnych państw przed nadmiernym wzrostem jej wpływów. Ostatecznie spowodowały one wyraźne „samoograniczenie się” Niemiec w otwartej artykulacji i realizacji swoich politycznych celów. Tego rodzaju sytuację dodatkowo komplikowały głębokie podziały w Bundestagu, zogniskowane wokół tak zasadniczych kwestii, jak przyszłość i rozszerzenie NATO, udział Bundeswehry w misjach „out of area”, sposób zakończenia wojny na terenie byłej Jugosławii, czy też przyszłość relacji z Rosją. Chociaż tego rodzaju wyzwania wydają się być już w dużej mierze przeszłością, to jednak ich echa wciąż są widoczne w niemieckiej polityce bezpieczeństwa, co unaocniły w ostatnich latach choćby konflikty w Iraku, Afganistanie i Gruzji. Jest to szczególnie istotne dla polskiego obserwatora, który z racji tego, iż RFN wciąż pozostaje najważniejszym sąsiadem i sojusznikiem Polski na terenie Europy, może w sposób bezpośredni zetknąć się z pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami politycznych dyskusji w Berlinie na temat europejskiego i światowego bezpieczeństwa.





## Biuletyn Niemiecki

- ♦ analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- ♦ dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- ♦ zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- ♦ kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- ♦ udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- ♦ wydawany jest przez Centrum Stosunków Międzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

### Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)

jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)

### Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)

od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.

[www.fwpn.org.pl](http://www.fwpn.org.pl)

Redakcja: dr Waldemar Czachur, Paul-Richard Gromnitza

ISSN: 2081-5220

Kontakt: dr Waldemar Czachur

Centrum Stosunków Międzynarodowych  
ul. Emilii Plater 25  
00-688 Warszawa  
e-mail: [czachur@csm.org.pl](mailto:czachur@csm.org.pl)



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH  
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych  
ul. Emilii Plater 25  
00-688 Warszawa

© Centrum Stosunków Międzynarodowych,  
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.



FUNDACJA WSPÓŁPRACY  
POLSKO-NIEMIECKIEJ  
STIFTUNG  
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE  
ZUSAMMENARBEIT

Wszelkie prawa zastrzeżone